

Sygn. akt I 1 C 786/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni

Wydział I Cywilny - Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sekr. sąd. Monika Welka

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2018 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) Luxembourg S.A. z siedzibą w Luksemburgu**

przeciwko: **K. S.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

I. obciąża powoda kosztami procesu i uznaje je za uiszczone w całości.

UZASADNIENIE

Powód (...) Luxembourg S.A. z siedzibą w Luksemburgu wystąpił z żądaniem zasądzenia od pozwanej K. S. kwoty 675,38 zł, wskazując iż objęta żądaniem pozwu wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną należności za świadczenie usług telekomunikacyjnych objętych umową zawartą w dniu 27 listopada 2013 r.

Powód wskazał też, że na dochodzoną pozewm kwotę składa się należność wskazana w nocie obciążeniowej nr (...) ze wskazaną tam kwotą do zapłaty w wysokości 620,10 zł i terminem wymagalności określonym na dzień 14 lipca 2015 r. oraz suma skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w łącznej wysokości 55,28 zł, naliczonych od wcześniej wskazanej kwoty za okres od dnia następnego po dniu jej wymagalności, tj. 15 lipca 2015 r. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu, tj. 25 września 2016 r.

Wyjaśnił także, że przedmiotową wierzytelność nabył na podstawie zawartej w dniu 10 marca 2016 r. umowy o przelew wierzytelności zawartej z poprzednim wierzycielem, tj. (...) S.A. w W. oraz wskazał, że dochodzona wierzytelność jest bezsporna, gdyż pozwana nie kwestionowała wysokości otrzymanych faktur za świadczone usługi telekomunikacyjne w postępowaniu reklamacyjnym lub też nie zostały one uwzględnione przez operatora, przez co - zdaniem powoda - pozwana obecnie nie jest obecnie uprawniona do kwestionowania wysokości faktur wystawionych przez operatora.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie w postępowaniu elektronicznym nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia, nie wykazanie przez powoda legitymacji czynnej. Pozwana zakwestionowała także powództwo co do zasady, jak i wysokości, wskazując że jakkolwiek w dniu 27 listopada 2013 r. zawarła z (...) S.A. umowę o świadczenie usług na okres podstawowy 15-nastu miesięcy, to jednak dopiero w dniu 11 kwietnia 2015 r. (po upływie okresu podstawowego) wystosowała do C. P. pisemne oświadczenie dotyczące rezygnacji

ze świadczonych usług, wskutek czego operator pismem z dnia 21 kwietnia 2015 r. potwierdził wpłynięcie jej pisma i wskazał, że umowa zostanie rozwiązana zgodnie z jej warunkami oraz regulaminem świadczenia usług z dniem 27 maja 2015 r. W tym stanie rzeczy pozwana zarzuciła, że brak jest więc podstaw do powoływania przez powoda na tytuł zobowiązania w postaci noty wymagalnej na dzień 14 lipca 2015 r., skoro umowa została rozwiązana w dniu 27 maja 2015 r. Pozwana zarzuciła też, że kuriozalne są też twierdzenia powoda jakoby dochodzona wierzytelność miała być bezsporna, z uwagi na treść art. 107 ust. 1 ustawy Prawo telekomunikacyjne, skoro powód na takie faktury de facto się nie powołał. Jednocześnie pozwana zaprzeczyła by kiedykolwiek otrzymała od (...) S.A. jakiegokolwiek faktury z terminem płatności przypadającym na dzień 27 maja 2015 roku, czy też notę obciążeniową z 30 czerwca 2015 o numerze wskazany przez powoda. Pozwana zarzuciła też, że powód posłużył się lakonicznym, szablonowym sformułowaniem twierdzeń w pozwie. Pozwana podniosła także, że z treści pozwu nie wynika w żaden sposób kwota 620.10 zł ta została obliczona, mimo że powołana jako dowód w sprawie nota obciążeniowa, jest jedynie dokumentem prywatnym, który zgodnie z art. 245 kpc stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenia zawarte w dokumencie, przez co formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego wyraża się w tym, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby, która złożyła podpis na dokumencie, jednakże nie rozciąga się ona na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia, przez co nie przesądza o mocy materialnej dokumentu, kwestii jego ważności, skuteczności, a także prawdziwości. Dokument prywatny nie jest bowiem dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

W odpowiedzi na powyższe powód podtrzymał żądanie pozwu w całości, oświadczając, iż przedmiotowa wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną za niezwrócenie sprzętu udostępnionego przez operatora, do którego zwrotu pozwana była zobowiązana na podstawie art. 15 umowy z dnia 27 listopada 2013 r. oraz załączonego do umowy cennika.

Pozwana konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa, motywując obszernie swoje stanowisko również argumentacją odnoszącą się do abuzywności przywołanego przez powoda zapisu umownego.

Wobec treści art. 505¹ kpc niniejsza sprawa rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W treści pkt. 15 zawartej przez pozwaną z (...) S.A. umowy z dnia 27 listopada 2013 r. zawarty został zapis, w myśl którego: w przypadku rozwiązania, bądź wygaśnięcia umowy abonent pozostawał zobowiązany do zwrotu na własny koszt udostępnionego mu sprzętu w terminie 30-tu dni od daty rozwiązania, bądź wygaśnięcia umowy w autoryzowanych punktach sprzedaży C. P. lub na adres operatora przy ul. (...) w W..

Tożsamy zapis został zawarty w §6 pkt. 11 regulaminu świadczenia usług.

Ponadto w §6 pkt. 9 regulaminu świadczenia operator zawarł zapis, w myśl którego: w przypadku niezwrócenia przez abonenta udostępnionego urządzenia dekodującego lub karty w terminie wskazanym w regulaminie - abonent będzie zobowiązany do uiszczenia kary umownej w wysokości określonej w cenniku oraz że zapłata kary umownej nie zwalnia abonenta z obowiązku zwrócenia udostępnionego urządzenia dekodującego lub karty.

W dniu zawarcia umowy, tj. 27 listopada 2013 r. pozwana pokwitowała odbiór dekodera HD 3000 o nr d6db- (...) oraz karty dekodującej nr (...).

Tego samego dnia pozwana uiszczała zryczałtowaną opłatę w wysokości 30 zł z tytułu udostępnienia dodatkowego oraz głównego dekodera.

dowód: §15 umowy - k. 44; §6 regulaminu - k. 48; podpisana przez pozwaną faktura wystawiona przez operatora w dniu 27.11.2013 r. - k. 45v; potwierdzająca protokół przekazania pozwanej dekodera - k. 45

Umowa łącząca pozwaną z operatorem została rozwiązana ze skutkiem na dzień 27 maja 2015 r.

okoliczność bezsporna

W dniu 30 czerwca 2015 r. operator wystawił względem pozwanej notę obciążeniową na kwotę 680 zł, na którą składała się: kara umowna z tytułu braku zwrotu sprzętu d6cd- (...) oraz kara umowna z tytułu braku zwrotu sprzętu d6db- (...) - każda w wysokości po 340 zł. Jako termin płatności wskazano w tym dokumencie dzień 14 lipca 2015 r.

dowód: nota obciążeniowa (...) - k. 51

W dniu 22 września 2015 r. w punkcie przedstawiciela operatora L. (...) w G. pozwana dokonała zwrotu udostępnionego jej przez operatora sprzętu, tj. dekodera HD 3000 o nr d6db- (...) i (...) oraz dekodera cyfrowego HD 6000 d6db- (...).

dowód: protokół zwrotu sprzętu - k. 85

W dniu 10 marca 2016 r. pomiędzy powodem a (...) S.A. z siedzibą w została zawarta umowa przelewu wierzytelności, na podstawie której operator dokonał przelewu na rzecz powoda części przysługujących mu wierzytelności.

W załączniku do tej umowy - stanowiącym papierowy wykaz wierzytelności telewizyjnych przelewanych na rzecz powoda na stronie 3 przy liczbie porządkowej 117 wskazano imię i nazwisko pozwanej, jej numer Pesel oraz kwotę wierzytelności w wysokości 620,10 zł.

dowód: umowa przelewu - k. ; strona 3 załącznika nr 1 - k. 30

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając powyższy stan faktyczny, jako wiarygodne, Sąd ocenił przedłożone przez strony dokumenty prywatne, albowiem sama ich treść - w przeciwieństwie do prawdziwości twierdzeń w nich zawartych i wynikających z niej skutków - nie była przez żadną ze stron kwestionowana.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego sprawy Sąd uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozstrzygając w powyższy sposób Sąd uwzględnił zgłoszony przez pozwaną zarzut niewykazania przez powoda faktu przysługiwania mu legitymacji czynnej uznając przedstawione przez powoda dokumenty za niestanowiące w istocie rzeczy dowodu skutecznego nabycia w drodze cesji wierzytelności przysługującej operatorowi względem pozwanej. Jakkolwiek bowiem fakt zawarcia przez powoda z operatorem nie budził wątpliwości Sądu, to jednak już sam fakt objęcia umową przelewu wierzytelności wskazanej w treści uzasadnienia pozwu, zdaniem Sądu, pozostawał nieudowodniony. Treść przedstawionego przez powoda załącznika do umowy przelewu wierzytelności nie pozwalała bowiem na uznanie, iż wskazana w niej kwota odzwierciedlała wskazaną w uzasadnieniu pozwu należność. Poza zgodnością w zakresie wysokości kwoty treść przedstawionego załącznika nie zawierała wszak w swej wskazania źródła przelewanej wierzytelności ani podstawy jej naliczenia przez zbywcę. Niemożliwym bowiem zatem jej powiązania ze skonkretyzowanym roszczeniem (vide: k. 30). Podstawy rozwiązania tych wątpliwości nie stanowiły pozostałe przedstawione przez powód dokumenty dotyczące tej okoliczności, gdyż jakkolwiek w treści kierowanego do pozwanej zawiadomienia o przelewie wierzytelności z dnia 10 marca 2016 r. zbywca wierzytelności wskazywał, że przedmiotem przelewu była wierzytelność opisana w NO/135538411/15/06/01 (vide k. 41 akt sprawy), to już w kierowanym do pozwanej w imieniu powoda wezwaniu do zapłaty z dnia 22 kwietnia 2016 r. działająca na rzecz powoda spółka (...) S.A. wskazywała, że zadłużenie wynika z niezapłaconych faktur (vide k. 42 akt sprawy). Brak spójności treści tych dokumentów nie pozwalał zatem na ustalenie zgodnego zamiaru stron umowy przelewu wierzytelności, zaś sam wyciąg z załącznika do tej umowy – jak już wcześniej wskazano – wobec jego lakoniczności nie stanowił w tym zakresie dowodu rozstrzygającego.

Dokonując negatywnej oceny zasadności powództwa Sąd miał również na względzie, iż zgodnie z treścią pozwu w niniejszym postępowaniu powód wskazał, że żądana przez niego wierzytelność odzwierciedla należność za świadczenie usług telekomunikacyjnych objętych umową zawartą w dniu 27 listopada 2013 r. Okoliczności faktyczne niniejszej

sprawy nie potwierdziły jednakże aby pozwana pozostawała dłużniczką operatora z tego tytułu. Również i powód ostatecznie twierdzenia pozwu w tym zakresie nie podtrzymał, podając nagle - w stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pozwanej piśmie z dnia 28 sierpnia 2017 r. (k. 19v) - że przedmiotowa wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną za niezwrócenie sprzętu udostępnionego przez operatora, do którego zwrotu pozwana była zobowiązana na podstawie art. 15 umowy z dnia 27 listopada 2013 r. oraz załączonego do umowy cennika. Oświadczeniem tym, w ocenie Sądu, powód dokonał jednakże niedopuszczalnej, a przez to nieskutecznej w postępowaniu uproszczonym zmiany przedmiotowej powództwa, którego zakres wyraża przecież nie tylko wartość sumy objętej pozwem ale także i rodzaj roszczenia, którą suma ta wyraża. Niewątpliwe zaś roszczenie o zapłatę należności za świadczone usługi telekomunikacyjne (a więc roszczenie o zapłatę wynagrodzenia), jest odmiennym roszczeniem o zapłatę kary umownej. Wymienione roszczenia różnią się bowiem przesłankami do ich uwzględnienia, co przekłada się na obowiązek wykazywania innych okoliczności faktycznych jako decydujących o uwzględnieniu każdego z tych roszczeń i skutkuje odmiennym sposobem ochrony prawnej udzielanej powodowi i stronie pozwanej w procesach toczonych na tych podstawach prawnych. Z uwagi na powyższe postanowieniem z dnia 17 listopada 2017 r. Sąd stwierdził w niniejszym postępowaniu Stwierdzić niedopuszczalność zmiany przedmiotowej powództwa polegającej za oświadczeniu przez powoda w piśmie z dnia 28 sierpnia 2017 r. (k. 19-19v), że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z braku zapłaty przez pozwaną za niezwrócenie sprzętu udostępnionego jej przez (...) S.A., podczas gdy w treści uzasadnienia pozwu wskazano, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika braku zapłaty przez pozwaną należności wynikającej z umowy za świadczenie usług telekomunikacyjnych (k. 3) – vide protokół rozprawy – k. 93. Orzekając w powyższy sposób Sąd miał uwadze, że zmianą powództwa jest wszak zarówno zastąpienie dotychczasowej podstawy faktycznej inną, przy zachowaniu niezmienionego żądania (co miało miejsce w niniejszej sprawie), jak i zmiana żądania przy niezmienionej podstawie faktycznej, bądź też zmiana obu tych elementów; z kolei o zastąpieniu podanej pierwotnie podstawy faktycznej nową podstawą w sprawie o świadczenie można mówić wtedy, gdy zmiana okoliczności faktycznych powoduje, że żądanie (choć tak samo sformułowane, np. dotyczące zapłaty takiej samej sumy pieniężnej) nie jest już tym samym, gdyż inne jest materialnoprawne źródło obowiązku, którego realizacji powód dochodzi. (por. wyrok SN z dnia 17.05.2016 r., II PK 98/15, LEX nr 2073920). Brak więc było tym samym podstaw do twierdzenia, iż oświadczenie zawarte w piśmie powoda z dnia 28 sierpnia 2017 r. stanowiło jedynie doprecyzowanie żądania zawartego w pozwie (vide: pismo powoda z dnia 27.11.2017 r. - k. 98 akt sprawy). Reprezentujący powoda pełnomocnik będący radcą prawnym, w przypadku zamiaru wystąpienia przeciwko pozwanej z żądaniem zapłaty przez nią kary umownej, naliczonej z uwagi na niezwrócenie przez pozwaną sprzętu operatorowi, już w pozwie powinien był - również pod rygorem uznania późniejszych twierdzeń za spóźnione - do zawarcia w treści uzasadniania pozwu nie tylko twierdzeń wskazujących na objęcie żądaniem pozwu takiego rodzaju roszczenia, ale także na przytoczeniu okoliczności faktycznych stanowiących uzasadnienie takiego rodzaju żądania. W świetle twierdzeń pozwu brak było jednak jakichkolwiek podstaw do tego by móc uznać, że roszczenie nim objęte może stanowić żądanie zasądzenia od pozwanej kary umownej. W treści uzasadnienia pozwu pełnomocnik powoda posługiwał się bowiem wyłącznie takimi określeniami jak: "należności wynikające z umowy za świadczenie usług telekomunikacyjnych", "pozwana nie kwestionowała wysokości otrzymanych faktur za świadczone usługi telekomunikacyjne". "pozwana nie jest obecnie uprawniona do kwestionowania wysokości faktur wystawionych przez operatora". W żadnym fragmencie uzasadnienia pozwu nie zawarto sformułowania typu: kara, zwrot sprzętu. Przy czym, podkreślić należy, że zdaniem Sądu okoliczność, iż w celu wykazania faktu i wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu należności za świadczenie usług telekomunikacyjnych powód powołał dowód w postaci noty, która - jak się dopiero w dalszym toku postępowania okazało - została wystawiona przez operatora z tytułu naliczonych przez niego kar umownych - w żadnej mierze nie uprawniała powoda do następczego dokonania zmiany przedmiotowej powództwa. Nie treść dowodu opisuje bowiem przedmiot żądania pozwu, ale treść okoliczności faktycznych przytoczonych w uzasadnieniu pozwu, te zaś z przedstawionym dokumentem były niespójne. Skoro więc wśród przytoczonych przez powoda w pozwie twierdzeń brak było jakichkolwiek odniesień do żądania zapłaty przez pozwaną kary umownej, to - jak już wyżej wskazano - powód nie mógł "doprecyzować" żądania pozwu, poprzez przywołanie nowych okoliczności faktycznych, które uprzednio w treści uzasadnieniu pozwu, w celu uzasadnienia powództwa nie zostały zawarte.

Z uwagi na powyższe - wobec nie wykazania przez powoda, aby pozwana rzeczywiście pozostawała zobowiązana do zapłaty świadczenia w związku z otrzymanymi przez nią usługami telekomunikacyjnymi - żądanie pozwu zostało oddalone. Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił art. 6 kc.

Stąd jedynie na marginesie w tym miejscu wskazać należy, że w ocenie Sądu - w świetle zarzutów podniesionych przez pozwaną - nie podlegało uwzględnieniu również żądanie zasądzenia od pozwanej kary umownej wskazanej w nocie obciążeniowej. Jak zasadnie zarzucała bowiem pozwana przywołany dokument stanowił tylko i wyłącznie dokument stanowiący dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie o treści w nim zawartej. Jako dokument prywatny korzystał on wszak wyłącznie z domniemania autentyczności. Domniemaniem tym, w przeciwieństwie do mocy dokumentów urzędowych, nie była jednakże objęta prawdziwość zawartego w tym dokumencie oświadczenia i to zarówno w zakresie faktu przysługiwania operatorowi opłaty tam wskazanej, jak i jej wysokości. W przedmiotowym procesie okoliczności te powinien był wykazać powód, albowiem pozwana zakwestionowała powództwo tak co do zasady, jak i wysokości. Tymczasem w sprawie brak było jakiegokolwiek dowodu, który mógłby stanowić źródło ustalenia wysokości wymienionych w nocie kar umownych. Pomimo bowiem tego, że w toku postępowania powód wskazywał, że wysokość ta wynika z cennika załączonego do umowy, to cennika takiego do akt sprawy jednak nie złożył, ani nie powołał jako dowodu w sprawie. Stąd, w ocenie Sądu, wskazane w nocie obciążeniowej dwa naliczenia w wysokości po 340 zł każde - pozostawały zupełnie niewykazane, a co istotne, niespójne także z wysokością żądanej przez powoda kwoty, której wysokość nie była tożsama ze wskazaną w nocie obciążeniowej sumą 680 zł. Rozbieżności pomiędzy wysokościami tych należności powód nie usiłował nawet wyjaśnić.

Z uwagi na powyższe, za zbędne Sąd uznał czynienie dalszych rozważań w zakresie podniesionych przez pozwaną zarzutów dotyczących abuzywności kwestionowanych przez pozwaną postanowień umownych, albowiem ewentualne uznanie zasadności tego zarzutu i tak nie zmieniłoby treści rozstrzygnięcia zawartego w sprawie, tym bardziej, że dotyczyły one roszczenia w postaci kary umownej, którego to roszczenia w przedmiotowym procesie powód skutecznie nie zgłosił. Odnosząc się natomiast do zawartego w sprzeciwie zarzutu przedawnienia, który to zarzut został przez pozwaną zgłoszony z tzw. ostrożności procesowej, wskazać należy, że zarzut ten nie został przez nią w żadnej mierze wykazany.

Wobec oddalenia powództwa jako nieudowodnionego, w pkt. II wyroku powód, jako strona spór przegrywająca, został obciążony w całości powstałymi w sprawie kosztami procesu, o czym orzeczono na mocy art. 98 §1 kpc w zw. z art. 108 §1 kpc.